

Dr hab. Bożena Nosecka, prof. IERiGŻ-PIB
Zakład Ekonomiki Gospodarstw Rolnych
i Ogrodniczych
Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki
Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy
w Warszawie

Warszawa, 13 grudnia 2021 r.

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Marii Rysz
pt.: „Ekonomiczne i instytucjonalne determinanty zmian w produkcji
owoców (na przykładzie Małopolski i Pogórza)”
napisanej pod kierunkiem dr hab. Elżbiety Jadwigi Szymańskiej,
prof. SGGW w Instytucie Ekonomii i Finansów, Katedra Logistyki

1. Wybór tematu i założenia badawcze

Sadownictwo jest bardzo ważnym działem produkcji rolnej. Produkcja towarowa owoców ma istotny udział w towarowej produkcji roślinnej (14% w 2019 r.). Uprawą owoców w Polsce zajmuje się ok. 130 tys. gospodarstw. Polska jest największym w UE producentem jabłek, wiśni, porzeczek, aronii i borówek wysokich oraz drugim (po Hiszpanii) producentem truskawek. W eksporcie jabłek wyprzedzają nas jedynie Włochy.

Problematyka sektora ogrodniczego, w tym głównie sadownictwa była i jest przedmiotem bardzo wielu badań, opracowań i artykułów. Dotyczą one zarówno zagadnień agrotechnicznych, ekonomicznych, rynkowych, jak i związanych z międzynarodową konkurencyjnością polskich owoców, i ich przetworów. Wiele jest też badań i analiz dotyczących czynników sprzyjających rozwojowi sadownictwa i rozwój ten utrudniających.

Mało jest jednak analiz i opracowań dotyczących sytuacji w sadownictwie, a głównie czynników oddziałujących na produkcję i wyniki ekonomiczne gospodarstw sadowniczych w poszczególnych regionach kraju. Stąd też bardzo zasadne i słuszne było podjęcie przez Doktorantkę problematyki determinantów rozwoju sektora sadowniczego w Małopolsce i na Pogórzu. Są to regiony o dużym udziale w produkcji owoców w Polsce, a równocześnie rozdrobnionej strukturze gospodarstw sadowniczych (choć dane o strukturze gospodarstw odnaleźć można w jednym z odnośników w pracy).

Podjęty przez Doktorantkę temat badawczy jest zatem ważny i uzasadniony z poznawczego i użytecznego punktu widzenia. Wyniki badań mogą być przydatne zarówno

w formułowaniu rekomendacji dla producentów, jak i organizacji rządowych i pozarządowych w zakresie podejmowania decyzji dotyczących działalności produkcyjnej i inwestycyjnej (producenci) oraz polityki prowadzonej odnośnie sadownictwa i jego podmiotów (instytucje działające w otoczeniu producentów owoców). Wiele wniosków wynikających z przeprowadzonych badań i analiz ma znaczenie nie tylko dla badanych Regionów, ale też dla całego polskiego sadownictwa.

Dla realizacji celu badawczego tj. identyfikacji ekonomicznych i instytucjonalnych determinantów zmian w produkcji owoców (na przykładzie Małopolski i Pogórza)”, autorka wyznaczyła następujące cele szczegółowe:

- 1) określenie przemian w sektorze owoców i jego otoczenia w Polsce po 1989 roku,
- 2) rozpoznanie zmian w sytuacji ekonomicznej gospodarstw sadowniczych w latach 2005-2016,
- 3) rozpoznanie źródeł i obszarów wsparcia finansowego gospodarstw sadowniczych,
- 4) określenie czynników oddziałujących na współpracę gospodarstw sadowniczych z otoczeniem instytucjonalnym,
- 5) rozpoznanie innowacji wdrażanych w gospodarstwach sadowniczych,
- 6) identyfikacja zalet i wad przynależności sadowników do grup producenckich,
- 7) określenie kanałów dystrybucji owoców oraz ich znaczenia w kształtowaniu wyników ekonomicznych gospodarstw,
- 8) poznanie opinii sadowników na temat czynników stymulujących i barier rozwoju produkcji owoców.

Sformułowane cele szczegółowe numer 4, 5, 6 nie do końca są zgodne z treściami zawartymi w pracy. W pracy analizowano głównie wpływ otoczenia instytucjonalnego, innowacji, przynależności do grup producentów (w zasadzie ich organizacji) na kondycję ekonomiczno-finansową gospodarstw. Czyli cele 4,5,6 powinny być tak sformułowane jak cel 7, tj. znaczenie kanałów dystrybucji w kształtowaniu wyników ekonomicznych gospodarstw.

Autorka rozprawy postawiła cztery hipotezy badawcze następującej treści:

- na wielkość produkcji owoców w gospodarstwach sadowniczych w największym stopniu oddziałuje intensyfikacja produkcji w postaci zużycia nawozów mineralnych i środków ochrony roślin,
- wraz ze wzrostem skali produkcji w gospodarstwach sadowniczych zwiększa się udział innowacji produktowych, polegający na wdrażaniu do produkcji nowych odmian owoców,

- dywersyfikacja kanałów dystrybucji owoców przyczynia się do osiągania wyższych dochodów rolniczych w gospodarstwach sadowniczych,
- gospodarstwa, które intensyfikują współpracę z otoczeniem instytucjonalnym cechuje wyższa rentowność aktywów i kapitału własnego.

Hipoteza pierwsza wiąże się bezpośrednio z tytułem pracy, tj. określeniem wpływu na wielkość produkcji wybranych przez autorkę czynników. Hipoteza ta została przez autorkę zweryfikowana negatywnie. Można się zgodzić, że istotnie wielkość produkcji nie zależy w największym stopniu od kosztów zużycia nawozów i środków ochrony roślin, ale na ten poziom ma znaczący wpływ. Nie wydaje się zasadne sformułowanie hipotezy drugiej. Bez badań wiadomo, że wraz ze wzrostem skali (wielkości produkcji) zwiększa się rozmiar inwestycji i innowacji w gospodarstwach sadowniczych. Zamiast tej hipotezy można było poddać weryfikacji hipotezę nawiązującą do wsparcia gospodarstw sadowniczych i rodzaju tego wsparcia. Zastanawiające jest, dlaczego autorka ogranicza się do wpływu otoczenia instytucjonalnego jedynie na rentowność aktywów i kapitału własnego, a nie innych wskaźników obrazujących kondycję ekonomiczno-dochodową badanych gospodarstw sadowniczych.

Generalnie hipotezy sformułowane są poprawnie, choć można by je wzbogacić o inne treści przedstawione w pracy.

2. Źródła i metody badawcze

Badaniami objęte zostały gospodarstwa sadownicze z Regionu Małopolska i Pogórze znajdujące się w polu obserwacji FADN (Farm Accountancy Data Network). Długi okres czasowy badań, tj. lata 2005-2016, pozwolił na określenie tendencji zmian, które miały miejsce w badanych gospodarstwach. Analizie poddano zmiany w 18 gospodarstwach tych Regionów, które prowadziły nieprzerwanie rachunkowość rolną w badanym okresie. Ponadto, co godne jest podkreślenia, autorka zgromadziła dane ankietowe z badań przeprowadzonych w grupie 45 gospodarstw Regionu Małopolska i Pogórze. Gospodarstwa te wybrano z Bazy FADN. Ankieta obejmowała informacje z jednego, 2018 roku, co zdaniem recenzenta, zwłaszcza w odniesieniu do oceny wpływów kierunków produkcji na sytuację ekonomiczno-dochodową gospodarstw nie sprzyjało formułowaniu właściwych wniosków.

Bazę wtórną danych stanowiły dane: Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) oraz Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie (IERiGŻ-PIB).

Dla oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej badanych gospodarstw autorka obliczała wszystkie kategorie ekonomiczne zgodnie z metodyką FADN. Dla potrzeb oceny danych i weryfikacji hipotez Doktorantka zastosowała szereg miar i metod, m.in. test U Manna-Whitneya, test Uzerscha-Willisa, test niezależności χ^2 , poziom istotności, analizę korelacji. Doktorantka wykazała dużą znajomość metod statystycznych i matematycznych stosowanych w analizach ekonomicznych.

3. Struktura i zawartość merytoryczna pracy

Praca składa się z siedmiu rozdziałów, podsumowania i wniosków, bibliografii oraz spisowe tabel i wykresów. W pracy umieszczono 75 tabel, 5 rysunków i 41 wykresów. Bibliografia obejmuje 387 pozycji, w tym 25 w języku angielskim.

Proporcje poszczególnych części pracy są prawidłowe, a jej struktura jest logiczna i spójna.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Zagadnienia wstępne*, Doktorantka przedstawiła: uzasadnienie wyboru tematu, cel pracy i hipotezy badawcze, źródła danych, metody analizy danych i prezentację wyników badań oraz zakres pracy. Treść tego rozdziału liczącego 16 stron jest syntetyczna i zwięzła. Prawidłowo określone są zagadnienia przedstawione w poszczególnych punktach tego rozdziału.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Czynniki rozwoju produkcji w teorii ekonomii* autorka skoncentrowała się na szczegółowym przedstawieniu teorii czynników produkcji w ekonomii klasycznej, neoklasycznej oraz znaczenia instytucji w rozwoju produkcji w nowej ekonomii instytucjonalnej. Wybitni twórcy i przedstawiciele tych teorii – zwłaszcza A. Smith i J.B. Say odnosili się do ogólnych zasad funkcjonowania podmiotów gospodarczych, w tym głównie działających poza rolnictwem. Biorąc pod uwagę czas, w którym teorie te powstawały – XIX wiek i początek XX, niektóre stwierdzenia twórców i przedstawicieli teorii klasycznych i neoklasycznych, odnoszące się do rolnictwa są anachroniczne. Przykładowo: „nie można oddzielić pracy hodowcy bydła od producenta zbóż” (A. Smith), czy „rolnik nie może nic zrobić bez motyki i radła” (J.B. Say). Brak jest odniesienia do dzieł i badań współczesnych badaczy problematyki rolnictwa i polityki rolnej (m.in. J. Misala, J. Zegar, J. Wilkin). Prace niektórych badaczy (A. Czyżewski, J. Wilkin) uwzględnione zostały jedynie w części dotyczącej otoczenia instytucjonalnego rolnictwa.

Podkreślić jednak należy głęboką wiedzę Autorki w zakresie treści zawartych w dziełach przedstawicieli teorii klasycznych i neoklasycznych nurtu zasobowego.

Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem Autorki, że większość badań dotyczących sadownictwa miała charakter cząstkowy i dotyczyło wybranych zagadnień. Tak mogłoby wynikać z przedstawionego, bardzo bogatego, wykazu artykułów, które Autorka przytacza. Jest jednak wiele opracowań przekrojowych dotyczących ogrodnictwa, w tym sadownictwa. Po prostu autorka do nich nie dotarła. Dziwi brak przedstawienia dorobku naukowego i wydawniczego prof. E. Makosza, niezwykle zasłużonego dla polskiego sadownictwa badacza i uczonego.

W rozdziale trzecim zatytułowanym *Zmiany w sektorze owoców i jego otoczeniu w Polsce w latach 1999-2016*, Autorka przedstawiła analizę powierzchni upraw owoców i ich produkcji, poziom cen i wielkość spożycia, obroty handlu zagranicznego owocami, zmiany uregulowań prawnych i działalność grup producentów.

Zawarte w tym rozdziale wnioski, sformułowania, stwierdzenia wskazują na bardzo słabą wiedzę Autorki w zakresie funkcjonowania rynku ogrodniczego i jego podmiotów w Polsce. Brak tej wiedzy uznać należy za największy mankament pracy. I tak na przykład:

- w polskim sadownictwie nie występuje stosowane przez Autorkę określenie „owoce twarde” (str. 60); właściwy podział, to: owoce jagodowe i owoce z drzew. Pojęcie „owoce twarde” stosowane jest przez Autorkę w dalszych częściach pracy;
- w 2007 i 2010 r. nie miał miejsca wzrost produkcji owoców w porównaniu z odpowiednimi latami poprzednimi (str. 61). Wręcz przeciwnie, zbiory w tych latach były mniejsze niż w odpowiednich latach poprzednich;
- zmniejszenie powierzchni sadow w 2014 roku nie było w najmniejszym stopniu wynikiem embarga nałożonego przez Rosję w tym roku na przywóz z krajów UE owoców i warzyw świeżych (s. 61.). Trzeba też dodać, że embargiem Rosja objęła też owoce i warzywa mrożone i suszone. Embargiem tłumaczy się także załamanie produkcji w 2015 roku. Nie można „rosyjskim embargiem” tłumaczyć większości negatywnych faktów, mających miejsce na rynku sadowniczym po 2014 roku;
- nie jest to błąd Autorki, ale podkreślić należy, że na relatywnie niski poziom cen jabłek i śliwek wpływa uwzględnianie przez GUS głównie cen jabłek i śliwek kierowanych do przetwórstwa (str. 72);
- na wzrost cen w 2007 r. nie miał żadnego wpływu spadek zbiorów rok wcześniej, tym bardziej, że spadku zbiorów w 2006 r. nie notowano (str. 72);
- nie udowodniono, że spadek cen w 2016 r. spowodowany był nadprodukcją owoców. Należałoby wyjaśnić, co autorka rozumie pod pojęciem „nadprodukcja” (str. 73);

- w części pracy dotyczącej spożycia nie uwzględniono wyników badań budżetów gospodarstw domowych, pozwalających na ocenę zmian konsumpcji poszczególnych gatunków owoców. Spożycie bilansowe w przeliczeniu na 1 mieszkańca nie odzwierciedla spadku spożycia owoców pochodzących z produkcji krajowej i wzrostu konsumpcji owoców południowych (str. 74 i 75);
- ograniczenie spożycia (w pracy tego nie udowodniono) nie jest generalnie wynikiem „marż” w sklepach detalicznych (dlaczego tylko należących do dużych sieci handlowych, w których marża jest relatywnie niska? – str. 75). Sklepy detaliczne obniżają marże w latach niskich zbiorów i wysokich cen skupu;
- akcje promocyjne *Jedz jabłka* czy *Jedz jabłka i pij cydr* nie przyczyniły się do wzrostu spożycia jabłek w Polsce (str. 77). Mogły jedynie wpłynąć na zahamowanie spadkowej tendencji ich konsumpcji w naszym kraju;
- intensyfikacja „współpracy” z Serbią, Bośnią czy Hercegowiną w zakresie lokowania jabłek w tych krajach po wprowadzeniu przez Rosję embarga polegała na reeksportie polskich jabłek do Rosji (str. 81);
- autorka analizując stopień zorganizowania producentów owoców i warzyw w Polsce nie odróżnia grup i organizacji producentów (str. 98-100). Celem funkcjonowania grup jest przekształcenie się w charakteryzujące się wyższym poziomem zainwestowania i wartości produkcji organizacje producentów. Zmniejszanie się w Polsce liczby grup producentów nie jest wynikiem niespełnienia przez nie wymagań unijnych, lecz cofnięciem wsparcia dla grup funkcjonujących w Polsce w następstwie stwierdzonych nieprawidłowości w wydatkowaniu środków unijnych. Nie wycofano wsparcia dla organizacji producentów (str. 87). W pracy nie ma źródłowych informacji dotyczących poziomu wsparcia organizacji producentów, a także stwierdzenia, że tylko 10% organizacji producentów z tego wsparcia korzysta. Rosnąca ich liczba w kraju wynika z aktywności w tym zakresie producentów owoców i warzyw;
- trudno zgodzić się ze stwierdzeniem Autorki, że działania innowacyjne mogą być podejmowane w zakresie cen (str. 58). Należałoby podać przykłady takich działań (str. 58) i wykazać, że rozdrobnienie gospodarstw jest powodem rozwoju produkcji sadowniczej;
- na brak wystarczającej wiedzy odnośnie sektora ogrodniczego wskazuje też stwierdzenie, że owoce na drzewach są częściej atakowane przez szkodniki i choroby niż owoce z krzewów (str. 196).

Trzeba więc stwierdzić, że wyjaśnienie przyczyn zmian w sektorze sadowniczym w Polsce w większości stwierdzeń i wniosków nie jest prawidłowe.

W rozdziale czwartym zatytułowanym *Charakterystyka gospodarstw sadowniczych*, przedstawiono wyniki produkcyjne gospodarstw sadowniczych, koszty ich funkcjonowania, inwestycje, zmiany w sytuacji ekonomicznej.

Bardzo cenny walor poznawczy ma szczegółowe przedstawienie wszystkich wskaźników obrazujących funkcjonowanie gospodarstw sadowniczych w Regionie Małopolska i Pogórze objętych badaniem FADN w długim okresie, tj. w latach 2005-2016. Niewątpliwym walorem pracy, stanowiącym autorski wkład do badań dotyczących czynników wpływających na funkcjonowanie gospodarstw sadowniczych jest objęcie badaniami 18 gospodarstw, które nieprzerwanie prowadziły w latach 2005-2016 rachunkowość dla potrzeb FADN. Przyjęte do analiz wskaźniki obejmowały dane dotyczące: wyposażenia w środki trwałe (aktywa trwałe), obrotowe, koszty (pośrednie i bezpośrednie), wartość produkcji, produktywność czynników produkcji, nakłady pracy, dochód z prowadzonej działalności. Jednakże wydaje się, że spośród dużej liczby mierników warto było wytypować te, które w największym stopniu wskazują i wpływają na równowagę ekonomiczną gospodarstw sadowniczych. Nieuzasadnione wydaje się daleko idące formułowanie wniosków na podstawie kształtowania się poziomu i zmian poszczególnych wskaźników. Przykładowo niski poziom stopy inwestycji w niektórych latach nie musi prowadzić do starzenia się mocy wytwórczych i „upadku” gospodarstw.

Wydaje się, że rozdział ten powinien być zakończony bardziej precyzyjnymi wnioskami, wskazującymi na wynikające z analiz główne problemy funkcjonowania gospodarstw sadowniczych w Regionie Małopolska i Pogórze, ale też czynniki pozytywnie na ten rozwój wpływające.

W rozdziale piątym dotyczącym czynników wspierających produkcję owoców (wyposażenie gospodarstw w urządzenia do produkcji, otoczenie instytucjonalne, postęp biologiczny i technologiczny) przedstawiono wyniki analiz na podstawie ankiet przeprowadzonych w 45 gospodarstwach sadowniczych znajdujących w polu obserwacji FADN. Przygotowanie ankiet i przeprowadzenie na ich podstawie analiz potwierdzają ogromną pracę, jaką wykonała doktorantka w zakresie gromadzenia danych pierwotnych (ale też wtórnych), potrzebnych do przygotowania pracy. W odniesieniu do zasobów czynników produkcji zastanawiające jest ograniczenie wyposażenia gospodarstwa tylko do chłodni i urządzeń nawadniających.

Interesujące są i mogą mieć duże znaczenie, zarówno dla praktyki gospodarczej, jak i administracji rządowej, wyniki badań dotyczące kontaktów ankietowanych właścicieli i użytkowników gospodarstw sadowniczych z instytucjami działającymi w ich otoczeniu. Wyniki badań Autorki potwierdzają dużą aktywność sadowników w zakresie korzystania z szeroko pojętego wsparcia instytucjonalnego – głównie Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa oraz Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Wątpliwości budzą wyniki badań dotyczące określenia determinantów zmian produkcji owoców w ujęciu modelowym. Dane do modelu pochodziły z 18 gospodarstw z Regionu Małopolska i Pogórze nieprzerwanie prowadzących rachunkowość w ramach FADN w latach 2005-2016. Z badań tych wynika, że na wielkość produkcji owoców nie ma statystycznie istotnego wpływu zużycie nawozów mineralnych i środków ochrony roślin (hipoteza I pracy). Zapewne wynika to z faktu przyjęcia jako zmiennej objaśniającej kosztów nawozów i środków ochrony roślin, a nie ich fizyczne zużycie. Jest to przykład małej zgodności wniosków formułowanych na podstawie modeli matematycznych i statystycznych z praktyką gospodarczą i dostępną wiedzą. Zresztą sama Autorka twierdzi (na str. 180), że występuje oczywista zależność między produkcją i nakładami.

W rozdziale szóstym, zatytułowanym *Sytuacja ekonomiczno-finansowa gospodarstw sadowniczych*, Autorka bada wpływ na wyniki ekonomiczno-finansowe gospodarstw sadowniczych, skali i kierunków produkcji, przynależności do grup producentów, kanałów dystrybucji i wsparcia finansowego. Wnioski formułowane są na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych na próbie 18 gospodarstw sadowniczych. Wyniki badań dotyczące wpływu skali produkcji (a właściwie jej wielkości) na sytuację ekonomiczno-finansową potwierdzają jedynie oczywistą zależność poziomu produkcji i wyników ekonomicznych gospodarstw. W gospodarstwach o większym wolumenie produkcji wyższa jest wartość produkcji w przeliczeniu na 1 ha i jednego pełnozatrudnionego pracownika, kapitał własny, skala stosowanych innowacji (do innowacji Autorka zalicza też zakup ziemi) i dochód z prowadzonej działalności. Tym niemniej cennym wynikiem badań jest określenie skali różnic w sytuacji ekonomiczno-finansowej gospodarstw w zależności od wielkości produkcji owoców.

Zastrzeżenia metodyczne i merytoryczne budzi próba oceny wpływu na wyniki ekonomiczne gospodarstw kierunku produkcji owoców. Nie powinno się dokonywać ocen porównawczych dla dwóch grup owoców z drzew (których nie można nazywać owocami twardymi) i owoców miękkich (czyli jagodowych). W obu tych grupach znajduje się kilka gatunków owoców, których ceny w 2018 roku były zasadniczo odmienne. Ponadto przeprowadza-

nie analizy rynku w odniesieniu do jednego roku nie jest zasadne. Analiza wykonana dla warunków roku 2019 czy 2020 roku prowadziłyby do odmiennych wniosków (w latach tych istotnie wzrosły ceny porzeczek czarnych). Tak więc analiza przeprowadzona w tej części pracy i wynikające z niej wnioski nie mają większej wartości poznawczej i przydatności dla praktyki gospodarczej.

Wątpliwości budzi też analiza wpływu ilości kanałów dystrybucji na sytuację dochodową gospodarstw sadowniczych. Badanie takiej zależności może prowadzić do błędnych wniosków, w sytuacji, gdy producent lokuje swe produkty głównie w jednym kanale oferującym relatywnie wysokie ceny. Wydaje się, że nie ilość kanałów (choć takie są wnioski z analizy), ale struktura sprzedaży w poszczególnych kanałach (zwłaszcza tych, w których uzyskuje się wysokie ceny) ma zasadniczy wpływ na kondycję ekonomiczną gospodarstwa. Tym niemniej trzeba się zgodzić, że większa ilość „miejsc sprzedaży” owoców i innych produktów, zwiększa elastyczność podmiotów rynku w zakresie kształtowania poziomu dochodów. Z danych przedstawionych w tabeli 55 wynika, że w gospodarstwach o zróżnicowanych kanałach dystrybucji nie tylko większa jest wartość produkcji (na 1 ha, 1 AWU i na 1 tys. zł wartości środków trwałych), ale też wartość dodana brutto i netto z rodzinnego gospodarstwa, dochód na 1 ha i 1 FWU i wskaźnik opłacalności. Czy zatem ma znaczenie i jest zasadne badanie przy pomocy współczynnika korelacji i rang Spearmana zależności statystycznej wyników ekonomiczno-finansowych gospodarstw od zróżnicowania kanałów dystrybucji?

Badania i analizy Doktorantki potwierdziły oczywistą zależność sytuacji dochodowej gospodarstw sadowniczych od poziomu wsparcia finansowego, głównie z funduszy unijnych. W badaniach zależności kondycji dochodowej gospodarstw od poziomu wsparcia, podobnie jak w pozostałych analizach dotyczących wpływu na tę kondycję innych wybranych przez autorkę czynników, nie wydaje się zasadne branie pod uwagę wszystkich wskaźników uwzględnianych w „rachunkowości” FADN (kapitał własny, zobowiązania, wskaźniki rentowności aktywów czy kapitału własnego). To samo dotyczy wpływu na sytuację dochodową gospodarstw sadowniczych zakresu współpracy z otoczeniem instytucjonalnym. Ponadto poziom i zmiany określonych wskaźników są często skumulowanym efektem oddziaływania co najmniej kilku czynników. Trudno doszukać się istotnego powiązania udziału kapitału własnego w pasywach ze wzrostem wskaźnika relacji z otoczeniem, czy najwyższego poziomu produktywności ziemi w gospodarstwach o średnim wskaźniku relacji z organizacjami funkcjonującymi w otoczeniu gospodarstw sadowniczych i generalnie gospodarstwami rolnymi. Tego typu analizy i formułowane na ich podstawie wnioski nie mają większego znaczenia

zarówno z badawczego, jak i praktycznego punktu widzenia, zwłaszcza że analizy dotyczą tylko 2018 r. Sama Autorka stwierdza, że „możliwości inwestycyjne (i jak należy sądzić inne aspekty funkcjonowania gospodarstw oraz ich kondycja dochodowa) zależą od wielu czynników, tkwiących wewnątrz gospodarstw i występujących w ich otoczeniu”.

Cenny jest wniosek z badań dotyczący braku zależności poziomu dochodów gospodarstw sadowniczych z przynależnością ich właścicieli do organizacji producentów (które autorka nazywa grupami producentów). Wskazuje to na niewielką efektywność działania organizacji producentów w Małopolsce i na Pogórzu w zakresie wzrostu skali podaży produktów sadowniczych czy realizacji wspólnej polityki handlowej czy marketingowej.

W rozdziale siódmym przedstawiono możliwości rozwoju produkcji owoców w opinii sadowników. Wyniki ankiety potwierdzają wiedzę dotyczącą głównych barier rozwoju sadownictwa w Polsce formułowanych przez producentów podczas konferencji ogrodniczych i przekazywanych organom administracji rządowej. Bariery te, to: zbyt niskie ceny skupu, wysokie ceny środków produkcji, niedobór pracowników sezonowych. Sadownicy mało optymistycznie oceniają szanse rozwoju swojej branży w perspektywie średniookresowej, tj. do 2025 roku. Ankietowani twierdzą, że zmniejszy się spożycie owoców i nie poprawi się opłacalność produkcji. Z drugiej strony planują wprowadzanie rozwiązań innowacyjnych, budowę chłodni z kontrolowaną atmosferą i nie przewidują rezygnowania z prowadzenia produkcji sadowniczej. Jest to ważny i cenny wniosek wskazujący na dalszy rozwój sadownictwa, przynajmniej na utrzymanie obecnej pozycji tego działu ogrodnictwa w rolnictwie polskim.

Praca kończy się **Podsumowaniem**, które jest streszczeniem treści poszczególnych rozdziałów. Autorka odnosi się do przyjętych w opracowaniu hipotez badawczych. W Podsumowaniu Doktorantka pisze, że Małopolska i Pogórze to „zagłębienie sadownicze”, bo występuje tam „dość dużo sadów jabłoniowych”. Największym regionem sadowniczym w Polsce jest Mazowsze, a Małopolska ma podstawowe znaczenie w uprawach owoców jagodowych – przede wszystkim malin. W pełni należy zgodzić się ze stwierdzeniem Autorki, że wyników badań nie można uogólniać na całą populację gospodarstw sadowniczych w Polsce.

4. Konkluzja końcowa

Praca mgr Marii Rysz stanowi ważne uzupełnienie badań dotyczących problematyki sadownictwa w ujęciu regionalnym – Małopolski i Pogórza. Większość wniosków sformułowanych w pracy ma dużą wartość merytoryczną i użyteczną. Autorka wykazała się ogólną wiedzą ekonomiczną oraz potwierdziła umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dobrze sformułowała cel badań i metody badawcze. Na podkreślenie zasługuje ogrom pracy Autorki w zakresie: gromadzenia danych pierwotnych i wtórnych i przestudiowania bardzo dużej liczby pozycji literaturowych dotyczących sadownictwa w Polsce i badanych Regionach.

Wartość merytoryczna pracy, umiejętności badawcze Autorki i zgromadzony bogaty materiał do analiz mają większe znaczenie niż mankamenty opracowania, do których należy przede wszystkim niewielka wiedza dotycząca polskiego sadownictwa – głównie w aspekcie uwarunkowań rynkowych funkcjonowania gospodarstw sadowniczych.

Stwierdzam zatem, że biorąc pod uwagę dobór tematu, założenia metodyczne, wartość merytoryczną i formalną rozprawy, odpowiada ona wymaganiom stawianym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym (Dz.U z 2007 r. poz. 1789) w związku z art. 179 z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U z 2018 r. poz. 1669). Na tej podstawie wnioskuję do Rady Instytutu Ekonomii i Finansów SGGW w Warszawie o przyjęcie rozprawy oraz dopuszczenie mgr Marii Rysz do jej publicznej obrony.



dr hab. Bożena Nosecka, prof. IERiGŻ-PIB

